

Energetyczny fantom w krainie Moskitów

25 maja 2011



Rzeka Patuca licząca sobie 320 km długości jest największą rzeką Hondurasu i drugim co do wielkości ciekim wodnym Ameryki Środkowej. Patuca stanowi także aortę jednego z największych naturalnych ekosystemów tropikalnych zlokalizowanych na północ od Amazonii, znanym jako Moskitia (mos-Kee-tya). Wybrzeże Moskitów położone na obszarze dzisiejszego Hondurasu i Nikaragui w okresie kolonialnym było krainą ucieczki dla afrykańskich niewolników, którzy zbiegając z niewoli u kolonów znajdowali nową ojczyznę na tym bagiennym i zalewowym obszarze, inni jak przodkowie ludu Garifuna przybyli tu z Małych Antyli. Spotkanie afrykańskich niewolników z Rdzennymi Amerykanami z grup językowych Karib i Arawak dało początek nowej zunifikowanej kulturze, której kontynuatorami są współcześni rodowici mieszkańcy tego obszaru, pochodzący ze społeczności Miskito, Pech, Tawahka oraz Garifuna. W XVIII i XIX wieku mieszkańcy krainy Moskitów posiadali własne państwo, które znajdowało się jednakże pod silnym protektorem brytyjskim.

Dzisiaj honduraska Moskitia stanowi jeden z najlepiej zachowanych naturalnych ekosystemów Ameryki Środkowej. W obszarach zamieszkiwanych przez rdzenną ludność utwardzone drogi stanowią rzadkość, głównym środkiem transportu są rzeki oraz piesza wędrówka. Patuca wraz ze swoim dorzeczem jest uświęconym krwiobiegiem Moskitii. Wiele gatunków ryb żyjących w nurtach tutejszych wód wiecie migracyjny tryb życia, wędrując w dół rzeki aż do oceanu. W rytm tego cyklu ryby składają ikrę i zapewniają sobie ciągłość pokoleń a tym samym całego gatunku. Mokre lasy Moskitii są domem dla dziesiątek gatunków zwierząt w tym wielu zagrożonych: wśród nich znajdują się tapiry i jaguary. Względna izolacja tego obszaru od dziesięcioleci stanowi pokusę dla szukających schronienia przestępców i gangów ale pierwotni obywatele tych ziem to potomkowie rdzennych mieszkańców oraz napływowej ludności afrykańskiej, którzy stworzyli własny autonomiczny krąg etniczny i kulturowy.



Spokój Moskitii może jednak zostać dotkliwie naruszony przez nowe rządowe projekty mające na celu generowanie nowych źródeł energii. Pierwsze plany utworzenia elektrowni wodnych na rzece Patuca zostały zablokowane w 1999

roku z powodu konsekwencji jakie przyniósłby ten projekt dla lokalnego środowiska. Najczarniejsze scenariusze krystalizują się jednak ponownie – i jak wiele wskazuje – z niebezpieczeństwem i realizmem większymi niż kiedykolwiek wcześniej. Po wojskowym zamachu stanu z 2009 roku, który obalił legalnego prezydenta Zelayę i zaktywizował tysiące Honduranów, nowo obrany rząd dąży do realizacji projektów energetycznych z determinacją większą aniżeli wszyscy jego poprzednicy razem wzięci. Niespełna rok od zaprzysiężenia nowego prezydenta, Porfirio Lobo Sosa, honduraski parlament zatwierdził 17 stycznia 2011 roku dekret o budowie trzech hydroelektrowni: Patuca I, Patuca II oraz Patuca III. Wcześniej przedsięwzięcie zaaprobowali Minister ds. Zasobów Naturalnych Hondurasu oraz Bank Światowy, przychylając się zbiorowo do stanowiska, że tamy nie spowodują szkód dla środowiska naturalnego Moskitii. Głównym koncesjonariuszem budowy tam na rzece Patuca zostało chińskie przedsiębiorstwo Sinohydro w którym znaczne udziały posiada chiński rząd. Sinohydro zapisało się w historii hydroenergetyki budową Tamy Trzech Przełomów na rzece Jangcy w Chinach, obecnie największej takiej konstrukcji na świecie.

Budowa tam na rzece Patuca jest forsowana i prawnie przepychana przy naruszeniu podstawowych norm etyczno-prawnych oraz międzynarodowych aktów prawnych, których Honduras jako państwo jest sygnatariuszem. Deklaracja ONZ ds. Ludów Tubylczych oraz Konwencja Międzynarodowej Organizacji Pracy¹⁶⁹ ratyfikowane przez honduraskie instancje rządowe nakładają na honduraskie państwo obowiązek konsultacji wszelkich projektów gospodarczych z rdzenną ludnością a dokładniej tych które dotyczą jej bezpośrednio i mogą mieć wpływ na szeroko pojmowane zaplecze i tożsamość autochtonicznych wspólnot. Takie kroki nie zostały jednak nigdy podjęte. Mieszkańcy Moskitii zostali zaskoczeni apodyktycznym werdyktem polityków z Tegucigalpy, którzy zignorowali prawa i słuszne obawy miejscowej ludności. W lutym 2011 roku członkowie moskitiańskich ludów: Miskito, Pech,

Tawahka, Garifuna oraz Afrohonduranie spotkali się i proklamowali utworzenie zjednoczonego ruchu zmierzającego do obrony rzeki Patuca oraz kultury Moskitia, w tym także wywarcia międzynarodowego nacisku, obliczonego na wspólne zatrzymanie projektu honduraskich notabli.



Deklaracja zagrożonych społeczności stanowi decyzję odważną i ryzykowną. Ostatni zamach stanu przypominał jak potężne wpływy na życie publiczne Hondurasu posiadają wchodzący we wzajemne konszachty wojskowi generałowie oraz działające nieoficjalnie grupy interesów. Już wcześniej członkowie miejscowych ludów, zwłaszcza Garifuna byli poddawani różnym formom represji. Przed wiekami między poszczególnymi grupami rdzennych mieszkańców Moskitii istniały poważne napięcia, dzisiaj wszyscy zdali sobie sprawę, że siła tkwi tak naprawdę w jedności czego wyrazem jest wspólna deklaracja obrony zasobów i środowiska Moskitii oraz rzeki Patuca. Moskitiańskie ludy mają świadomość zagrożeń jakie wiążą się z opozycją wobec działań rządu i udziałowców zaangażowanych w projekt. Największe obawy budzą odwetowe ruchy rządu, który zasłaniając się parawanem z handlarzy narkotyków, mafii, sądów i administracji może posłużyć się wynajętymi bandami a następnie zrzucić winę za zaistniałe incydenty na przestępcze gangi przeczesujące okolice.

Międzyamerykański Bank Rozwoju znalazł się na liście

podmiotów, które wyłożą fundusze na budowę tam na rzece Patuca, obnażając swoją decyzją jakże pospolitą ignorancję międzynarodowych instytucji finansowych. Konstrukcja tam na rzece Patuca doprowadzi do powstania potężnych rozlewisk, które zaleją setki hektarów lasu. Zanim jednak do tego dojdzie inwestorzy będą musieli wybudować drogi w głąb lasu, które przetną szlaki migracyjne zwierząt oraz otworzą względnie niedostępne obszary Moskiti dla wzmożonej penetracji zewnątrz. Alarmującymi konsekwencjami tego procesu będzie nielegalna wycinka lasów oraz przenikanie na teren obszaru gangów oraz osadników z zewnątrz.

Tamy na rzece staną się przeszkodą dla stałego cyklu migracji oraz rozmnażania ryb prowadząc do ich znacznej depopulacji. Zmiana objętości przepływu oraz temperatury wody uderzy w nadrzeczne siedliska będące domem dla skorupiaków, gadów, płazów, ptaków oraz roślin. Hydroelektrownie będą miały niewątpliwy wpływ na zachowanie środowiska w obrębie obszarów oficjalnie chronionych: Rezerwatu Biosfery Asangni, Parku Narodowego Patuca oraz przybrzeżnych mokradeł.



Elektrownie wodne na rzece Patuca jeśli tylko powstaną spowodują poważne perturbacje dla życia ludzkich społeczności, opierających swoją egzystencję na rzece i jej dorzeczu a także regularnych procesach wylewowych matki-rzeki. Zapory na rzece będą blokować trasy przepływu łodzi a to wszystko na głównej arterii wodnej regionu służącej do transportu, komunikacji i

przemieszczania się. Ingerencja w naturalny proces spływu rzeki może mieć niepokojący wpływ na jej proces wylewowy. Na bogatych i żyznych obszarach zalewowych moskitiańskie ludy uprawiają kakao, pomarańcza, ryż, fasolę, maniok oraz inne rośliny będące przedmiotem handlu, wyżywienia i sprzedaży. Redukcja procesu przepływu rzeki i wszelkie konsekwencje otwarcia ziem na ekspresywną penetrację z zewnątrz, uderzą w ekonomiczne podstawy życia i przetrwania miejscowych wspólnot. Depopulacja i wymieranie niektórych gatunków ryb odbija się bezpośrednio także na moskitiańskich ludach dla których ryby są ważnym źródłem białka. Kolejnym niepokojącym aspektem budowy tam na rzece Patuca będzie militaryzacja Moskiti: rząd planuje budowę bazy wojskowej w celu ochrony konstrukcji.

Plany honduraskiej administracji będącej na bakiem z prawem i sprawiedliwością budzą słuszny niepokój autochtonicznych mieszkańców regionu. Przedstawiciel ludu Miskito, Norvin Goff odnosi się do projektu w tonie zdecydowanie alarmującym: „Tamy na rzece Patuca oznaczają ekobójstwo i zabójstwo”. Jeden z liderów ludu Tawahka, Lorenzo Tinglas, ostrzega, że jeżeli tamy rzeczywiście powstaną to będzie to koniec lasów deszczowych a ostatecznie także koniec Tawahka, głęboko od nich uzależnionych: „Rzeka to nasze życie... Każde zagrożenie dla Patuca stanowi zarazem zagrożenie dla rdzennych ludów Tawahka, Pech, Miskito i Garifuna. Będziemy walczyć aż do śmierci aby ją chronić”.

Autor: Damian Żuchowski

Dla „Wolnych Mediów”

OD AUTORA

Jeżeli problemy moskitiańskich ludów: Miskito, Pech, Tawahka i Garifuna oraz dobro i bezpieczeństwo ekosystemu honduraskiej Moskitii – ich prawo do szczęścia i bezpieczeństwa – uważasz za równoległe do własnych niezbywalnych praw to usilnie apeluję o podjęcie jakichkolwiek, choćby najbardziej symbolicznych działań będących wyrazem tej deklaracji. Jedną z

takich możliwości jest wysłanie listu do reprezentantów honduraskiej administracji rządowej.

Wzór petycji ze strony culturalsurvival.org

I commend your country for endorsing the UN Declaration on the Rights of Indigenous Peoples and the International Labor Organization's Convention 169, which recognize Indigenous Peoples' right to free, prior, and informed consent for projects that would affect them.

The Patuca III dam project is a test of Honduras' commitment to Indigenous Peoples' rights. To comply with the UN Declaration and ILO 169, your administration must not approve construction of dams on the Patuca unless or until you obtain the free, prior, and informed consent of the Tawahka, Pech, Miskitu, and Garifuna peoples. For more than a decade, these Indigenous peoples have steadfastly opposed dam construction on the Patuca River, and they continue to do so.

I am deeply concerned that damming the Patuca River will exacerbate, threaten food security and the cultural survival of the Tawahka people, disrupt transportation and commerce for all the peoples of the Moskitia, alter a vital river ecosystem, and put at risk the invaluable biological diversity of Patuca National Park, the Tawahka Asangni Biosphere Reserve, and the Río Plátano Biosphere Reserve.

I urge you to suspend development of dams on the Patuca until and unless independent studies determine conclusively that the project will not harm the environment nor threaten the well being and cultural continuity of the Indigenous Peoples of the Moskitia.

Adresy na jakie należy ją wysłać:

Sr. Porfirio Lobo Sosa
Presidente de la República de Honduras
Edif. José Cecilio del Valle

Boulevard Juan Pablo II

Tegucigalpa, Honduras

Email: info@presidencia.gob.hn and daysi_2005hn@yahoo.com

Juan Orlando Hernández, Presidente

Congreso Nacional de Honduras

Barrio La Hoya,

Tegucigalpa, Honduras, C.A

Email: angasaor@gmail.com

Procuraduría General de la República de Honduras

Attorney General of Honduras

Abog. Ethel Suyapa Deras

Email: pgrhonduras@pgr.gob.hn